

Sygn. akt V ACa 627/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Bernard Chazan

Sędziowie: SA Przemysław Kurzawa

SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko (...)

o nakazanie opublikowania sprostowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt IV C 843/18

- 1. prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że w oznaczeniu przedmiotu sprawy zamiast słów „o ochronę dóbr osobistych” wpisuje „o nakazanie opublikowania sprostowania”, a także w zakresie oznaczenia strony pozwanej w ten sposób, że zamiast (...) wpisuje „(...)”**
- 2. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oddala powództwo;**
- 3. zasądza od (...) na rzecz (...) kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Przemysław Kurzawa Bernard Chazan Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt V ACa 627/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, w sprawie z powództwa (...) przeciwko (...) o nakazanie opublikowania sprostowania prasowego (w wyroku omyłkowo napisano, że sprawa dotyczy ochrony dóbr osobistych a pozwanym jest W. M.), zobowiązał pozwanego do bezpłatnego opublikowania na tym portalu sprostowania o następującej treści: „Prostuję nieprawdziwe informacje portalu „(...)” w artykule (...)

P. K., Wiceprezes (...)

W punkcie drugim wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu.

Podstawa faktyczna i prawna wyroku jest następująca.

(...) jest prywatną stroną internetową, której redaktorem i jednocześnie prowadzącą i redagującą na bieżąco tą stroną jest W. M.. Na stronie tej w dniu 4 czerwca 2018 r. ukazała się artykuł o tytule (...)We wstępnej części artykuł odniósł się do informacji związanej z udzieleniem wywiadu na łamach czasopisma lokalnego „(...) z prezesami (...) Na wstępie zaznaczono, że udzielony przez te osoby wywiad jest pełen manipulacji. Jednocześnie w tej wstępnej części podkreślono, że wywiad udzielony przez wspomniane osoby jest faktyczna dyskredytacja osoby K. B.. Dalsza część artykułu skupia się zasadniczo na problematyce(...). Przedstawia retrospektywnie jakie plany w zakresie rozbudowy i modernizacji tej infrastruktury miał i przedstawiał były prezes tej(...) Co do tego stwierdzono w artykule, że plan byłego prezesa zakładał na tym polu inwestycję na łączną kwotę 28.280.000 zł. Wskazano, że źródłem finansowym na jej realizację miały być środki pieniężne pochodzące między innymi z emisji obligacji w wysokości 10.000.000 zł i kwota dodatkowych 6.000.000 zł pochodzących z dotacji unijnych. Ponadto podkreślono, że przewidywana opłata wynosząca 13,90 zł za ścieki miała stanowić gwarancję wykupu tych obligacji. Przedstawiono dalej jego czytelnikom prognozę braku możliwej podwyżki opłat za ścieki, co według autora podyktowane było polityką przedwyborczą. W tekście znalazło się nadto stwierdzenie, że z zakładanego przez spółkę planu najprawdopodobniej niewiele będzie realizowane i po tym dodano, że oferta banku była ważna do 27 marca i prawdopodobnie zaniechano jej realizacji. Drugim węzłowym podawanym odbiorcom artykułu zagadnieniem był problem wiążący się z efektywnymi możliwościami działających na terenie Giny (...) oczyszczalni ścieków, pozostających w zakresie zarządzania powodowej spółki komunalnej. Wskazano, że jedyną oczyszczalnią, mogącą przyjmować ścieki jest oczyszczalnia w (...)

Po ukazaniu się w/w artykułu na portalu (...) zwróciło się do W. M. (...)z wnioskiem o publikację na tym portalu sprostowania na podstawie art. 31a ustawy - Prawo prasowe. Wraz z tym żądaniem przesłano tekst sprostowania o treści:

„Prostuję nieprawdziwe informację (...).

W odpowiedzi na powyższe wezwanie W. M. odmówił opublikowania sprostowania o takiej treści, podkreślając jednocześnie, że wiadomości zawarte w przedmiotowym materiale prasowym są rzetelne i prawdziwe, gdyż opierają się na dokumentach i wiedzy autora tekstu, który posiadał ją z racji sprawowania funkcji prezesa strony pozwanej.

W dniu 26 czerwca 2018 r zawarta została umowa pomiędzy (...) a (...), której przedmiotem była obsługa i nabywanie obligacji. Zgodnie z tą umową częściowy wykup obligacji został przewidziany na koniec każdego kwartału począwszy od 31 marca 2021r. do grudnia 2035 r. Kwota transzy A Obligacji została określona na 16.000.000 zł, a wobec transzy b na 2.500.000 zł. Oferta w dalszym ciągu obowiązuje wobec wyrażenia zgody na jej przedłużenie przez (...).

Wszystkie oczyszczalnie ścieków położone w Gminie N. i pozostające w zarządzaniu (...) są czynne i pracują w sposób niezakłócony.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd rozważał, kto jest legitymowany biernie w sprawie o nakazanie opublikowania sprostowania i powołując się na aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego, w szczególności uchwałę z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17 wyjaśnił, że jest nim w świetle art. 39 ust. 1 ustawy - Prawo prasowe redaktor naczelny właściwego czasopisma lub dziennika, a nie osoba fizyczna, która została powołana na to stanowisko. Za Sądem Najwyższym zaznaczył, że decydującym kryterium jest status materialnoprawny redaktora naczelnego. Obowiązek dokonania sprostowania prasowego nie odnosi się do redaktora naczelnego jako osoby fizycznej, ale redaktora naczelnego jako swoistego organu, który odpowiada za działania lub zaniechania w ramach powierzonych mu ustawowo kompetencji. W przedmiotowej sprawie strona powodowa oznaczyła pozwanego jako (...) i żądanie dotyczyło właśnie (...)

Odnosząc się do przedmiotu sprawy Sąd stwierdził, że przedmiotem sprostowania prasowego są wiadomości nieprawdziwe lub nieścisłe. Z punktu znaczenia art. 31 ust.1 ustawy - Prawo prasowe należy uwzględnić subiektywne rozumienie znaczenia wiadomości nieścisłej czy też nieprawdziwej. Sprostowanie ma stanowić rzeczową i pozostająca w relacji co do rzeczywistych faktów wypowiedź, zawierającą korektę wiadomości podanej przez prasę. Sprostowanie jest uzasadnione, kiedy podmiot, który tego się domaga, twierdzi i uznaje ją za nieprawdziwą lub nieścisłą. Subiektywne zatem rozumienie sprostowania przekłada się na żądanie zainteresowanego przedstawienia jego własnej wersji podanych w prasie faktów i zdarzeń. Konsekwencją subiektywnej koncepcji sprostowania prasowego jest to, że redaktor naczelny nie ma podstaw do odmowy zamieszczenia sprostowania danej informacji tylko z tego powodu, że według jego uznania i wiedzy podane informacje są prawdziwe. Co do tej zasady sąd w postępowaniu wynikłym z żądania o dokonanie sprostowania nie jest zobligowany do przeprowadzenia dowodów prawdy, tak jak to z reguły ma miejsce w postępowaniu z tytułu ochrony dóbr osobistych. Istota regulacji zawartych w sprostowaniu prasowym sprowadza się do zagwarantowania zainteresowanemu podmiotowi możliwości przedstawienia własnego stanowiska. Sprostowanie ma charakter rzeczowy, gdy odnosi się do okoliczności wskazanych w tym materiale, tj. właściwie do tego co zostało w nim ujęte. Na ową rzeczowość wpływ ma wypowiedź żądającego sprostowania, która ma przedstawiać korektę wiadomości podanych w materiale prasowym dla opinii publicznej. Sam tekst sprostowania musi w sposób bezpośredni nawiązywać do prostowanego fragmentu artykułu.

Zdaniem Sądu I instancji żądanie sprostowania, którego domaga się powód spełnia wszelkie kryteria rzeczowości, skoro wprost dotyczy ono kontestowanego artykułu i odnosi się też do przedstawionych w nim faktów. Powód w sprostowaniu nie odnosi się do zawartych w tym artykule ocen ani sugestii i zarazem sprostowanie nie może być uznane za materiał polemiczny. Przedmiotowy artykuł o tytule „(...)?” i zawarte w nim wypowiedzi tego rodzaju jak: (...)” zawierają fakty, do których wprost odnosi się tekst sprostowania określony w żądaniu pozwu i mogą stanowić przedmiot sprostowania. A zatem skoro strona powodowa w żądaniu sprostowania odniosła się do faktów przedstawionych w artykule, to sprecyzowane żądanie było rzeczowe. O rzeczowości decyduje również to, że strona powodowa domaga się sprostowania poprzez zamieszczenie treści wskazującej jednocześnie na nieprawdziwość kilku kluczowych faktów. Pierwszego odnoszącego się do tego, iż zaniechano emisji obligacji inwestycyjnych i przyczyn jego opóźnienia, a drugiego odnoszącego się do twierdzeń dotyczącej wyczerpania mocy przerobowej wszystkich oczyszczalni pozostających w gestii działalności powodowego przedsiębiorstwa komunalnego. Przedmiotowe sprostowanie było więc w pełni rzeczowe, a nadto konkretne i czytelne w swojej treści oraz odnoszące się do wiadomości zawartych w artykule prasowym. Pozwany jako redaktor naczelny nie miał więc podstaw do odmowy tego sprostowania na podstawie art. 33 prawa prasowego.

Nie ma też uzasadnienia drugi z zarzutów jaki w stosunku do przedmiotowego sprostowania wytoczył pozwany i który w tym przypadku opierał się na przepisie art. 31a ust. 6 ustawy - Prawo prasowe. Objętość tekstu sprostowania należy przeliczać poprzez porównanie liczby jego znaków w stosunku do objętości materiału prasowego stosunku do którego ma odnosić się sprostowanie, a nie do całego materiału prasowego. A zatem znaczenie ma nie tyle cały taki materiał prasowy a tylko prostowany fragment. Fragmentem zawierającym kwestionowaną informację są zdania: „ (...)”. Tekst ten więc liczy 232 znaki ze spacjami, tekst sprostowania zaś ma 460 znaków. Wobec tego zachowano wymóg zawarty w art. 31 a ust. 6 prawa prasowego. Tekst sprostowania nie przekracza dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy. Jako podstawę prawną uwzględnienia powództwa Sąd ostatecznie wskazał art. 31 a ust. 6 , art. 31a ust. 1 ustawy – Prawo Prasowe, zaś rozstrzygnięcia o kosztach – art. 98 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację, skarżąc wyrok w całości. Zarzucił naruszenie: art. 12 ust. 1 pkt 1, art. 31a ust. 1 i art. 31a ust. 6 ustawy – Prawo prasowe. Wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na wstępie wymaga wyjaśnienia, że przedmiotem niniejszej sprawy nie jest roszczenie o ochronę dóbr osobistych lecz żądanie nakazania opublikowania sprostowania prasowego oraz, że pozwanym nie jest W. M. lecz (...) (W. M. pełni tę funkcję). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że w takich właśnie granicach przedmiotowych i podmiotowych, zakreślonych pozwem, rozpoznał sprawę Sąd Okręgowy. Zatem błędy zawarte w treści wyroku należało uznać za oczywiste omyłki, podlegające sprostowaniu na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie zresztą z wolą stron, uprzedzonych o takiej możliwości (stanowisko pełnomocników na rozprawie apelacyjnej – k.336-337).

Drugi spośród trzech zarzutów apelacyjnych (naruszenia art. 31a ust. 1 ustawy – Prawo prasowe) ma w istotnej części uzasadnione podstawy, przesądzające o wyniku sprawy. Zgodnie z tym przepisem m.in. na wniosek zainteresowanej osoby prawnej, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym.

W treści artykułu prasowego znalazło się stwierdzenie o jakim mowa w apelacji: „(...)”, ale jego interpretacja dokonana przez skarżącego nie uwzględnia wcześniejszej części tekstu, gdzie mowa jest o planie inwestycyjnym, obejmującym m.in. „(...)”. A zatem można było odczytać tekst jako dotyczący emisji obligacji. Z kolei posłużenie się przez jego autora formą niestanowczą „najprawdopodobniej”, „prawdopodobnie”, nie pozbawia stwierdzenia charakteru informacyjnego, a jedynie nieco osłabia jego wydźwięk. Nieuwzględnienie tej formy wypowiedzi w tekście sprostowania nie prowadzi do wniosku o nie odnoszeniu się sprostowania do faktów bądź nierzeczowości.

Do faktów zawartych w prostowanym materiale nie odnosi się natomiast zdanie: „(...)”. Zarazem w tym zakresie sprostowanie jest nierzeczowe. W artykule prasowym nie było mowy o przyczynach opóźnienia się programu, ani nie ma w nim innej treści, której sprostowanie usprawiedliwiałoby twierdzenie o opieszałości osób wymienionych w cytowanym zdaniu. W tym kontekście celowe wydaje się przytoczenie in extenso stanowiska tutejszego Sądu Apelacyjnego wyrażonego w wyroku z 5 lutego 2020 r., VI ACa 921/19, które Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w całości podziela: „Instytucja sprostowania znajduje zastosowanie jedynie w odniesieniu do faktów zawartych w publikacji prasowej. Instytucja sprostowania prasowego nie obejmuje natomiast odpowiedzi, polemik zainteresowanego, czy przedstawienia własnego stanowiska w odniesieniu do informacji zawartych w materiale prasowym. Sprostowanie stanowi więc rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź zainteresowanego, która koryguje podane uprzednio przez prasę wiadomości uznane przez żądającego sprostowania za nieprawdę lub nieścisłe. Wymóg rzeczowości sprostowania wyraża się w tym, aby odnosiło się ono do tych tylko zagadnień, które zostały poruszone w materiale prasowym, którego sprostowanie dotyczy. Sprostowanie jest rzeczowe, jeśli odnosi się do faktów przedstawionych w materiale prasowym, do tego, co zostało w nim napisane na temat konkretnego podmiotu. Powinno być ono wypowiedzią zawierającą korektę wiadomości podanej w materiale prasowym, którą podmiot zainteresowany ocenia jako nieprawdziwą lub nieścisłą.”

Przedmiotowe sprostowanie nie spełnia opisanych kryteriów właśnie dlatego, że zawiera stwierdzenie dotyczące przyczyn opóźnienia, których bez związku z prostowanym tekstem powód upatruje w opieszałości „(...)”. Skarżący twierdzi, że posługując się sprostowaniem obecny zarząd powodowej spółki chce w drodze sprostowania osiągnąć cel polityczny – obarczyć innych odpowiedzialnością za swoje błędy (str. 9 apelacji). Proces zainicjowany pozwem o nakazanie opublikowania sprostowania nie może służyć weryfikacji tej tezy. Niemniej, zważywszy na brak odniesienia komentowanego zdania do jakiegokolwiek fragmentu materiału prasowego z dnia 4 czerwca 2018 r., nasuwa się wniosek, że nieuwzględnienie przez redaktora naczelnego żądania w takim kształcie nie tylko było zgodne z art. 33 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo prasowe, ale wręcz pozwoliło uniknąć ewentualnego naruszenia art. art. 33 ust. 1 pkt 4 ustawy. Przepis ten nakazuje redaktorowi naczelnemu odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli zawiera ono treści karalne. Przez treści tego rodzaju należy rozumieć jakiegokolwiek wypowiedzi, które mogą wyczerpywać znamiona czynu zabronionego określonego w dowolnej ustawie karnej (por. K. Drozdowicz, Komentarz do art. 33 ustawy – Prawo prasowe, Wolters Kluwer Polska 2018, t. 5). Należą do nich takie wypowiedzi, które naruszają czyjeś dobra osobiste (por. E. Ferenc-Szydełko Komentarz do art. 33 ustawy – Prawo prasowe, Wolters Kluwer Polska 2018, t. 2). Rzecz w tym, że komentowane zdanie mogłoby być interpretowane jako pomówienie panów: N. i B. o opieszałość w

realizowaniu planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, a więc takie postępowanie, które mogłoby narazić ich na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności za pomocą środków masowego komunikowania, o czym stanowi art. 212 § 1 i 2 k.k. Redaktor naczelny powinien w takiej sytuacji odmówić publikacji, tym bardziej, że – jak to już zaznaczono – stwierdzenie to, dotyczące osób trzecich, nie nawiązuje do żadnego fragmentu prostowanego materiału.

Jeśli chodzi o ostatnie zdanie tekstu sprostowania, to wbrew stanowisku skarżącego odnosi się ono do faktu stwierdzonego w materiale prasowym, a zgodnie z subiektywną teorią sprostowania (aprobowaną także przez Sąd Apelacyjny), stwierdzenie, „(...)” nie podlegało weryfikacji poprzez badanie, czy ta oczyszczalnia dedykowana jest wyłącznie do tej miejscowości.

Zgodnie z art. 32 ust. 5 ustawy – Prawo prasowe w tekście nadesłanego sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani innych zmian. Nie mógł więc pozwany opublikować tekstu oświadczenia bez umieszczonego w środku sprostowania, zdania dotyczącego opieszałości „(...)”. Nie mógł tego uczynić również Sąd, przy czym należy mieć na uwadze, że znowelizowany ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo prasowe (Dz.U.2012.1136), art. 32 ust. 6 ustawy brzmi obecnie kategorycznie – pominięto m.in. fragment, który dotychczas następował bezpośrednio po pozostałej po nowelizacji (z korektą wynikającą z wyeliminowania instytucji odpowiedzi prasowej) części przepisu: „...które osłabiałyby jego znaczenie lub zmniejszały intencję autora sprostowania”. Zatem jeśli dopuścić jednak utrzymanie możliwości merytorycznej ingerencji w tekst sprostowania w obecnym stanie prawnym, to tylko za wyraźną zgodą zainteresowanego, co w tej sprawie nie miało miejsca, również na etapie postępowania apelacyjnego. Tym bardziej w każdym razie nie wchodzi w grę taka ingerencja, która zmniejszałaby treść wypowiedzi, a taki skutek miałoby pominięcie istotnej części informacji, dotyczącej opóźnienia inwestycji, a w szczególności przyczyn takiego stanu rzeczy (według powoda).

W kwestii rzeczowości nasuwa się jeszcze taka negatywna uwaga, że w chwili wystąpienia z pozwem o sprostowanie (16 lipca 2018 r.) zdanie: „Obecnie oferta banku została przedłużona do 27.06.2018 r. i będzie realizowana” było już nieaktualne. Jak wynika z bowiem ustaleń poczynionych w sprawie, w dniu 26 czerwca 2018 r. doszło do zawarcia umowy na podstawie owej, przedłużonej oferty. W tym czasie właściwe byłoby twierdzenie w czasie teraźniejszym o realizacji umowy z bankiem, a nie w czasie przyszłym, o realizacji oferty banku.

Przedstawione argumenty przemawiały za uwzględnieniem apelacji, co czyniło zbędnym szczegółowe odnoszenie się do pozostałych jej zarzutów (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2020 r., I CSK 724/18). Wystarczy stwierdzić, że Sąd Okręgowy nie naruszył art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego. Przepis ten nie był w sprawie stosowany. Ocena, czy odmowa opublikowania sprostowania była zasadna, nie wymaga sięgania do przepisu normującego zasady gromadzenia i wykorzystywania materiałów prasowych. Jeśli chodzi o objętość tekstu sprostowania to Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego na ten temat. O tym, że wbrew stanowisku skarżącego, sformułowanie: „najprawdopodobniej z planu niewiele będzie realizowane” powinno być brane pod uwagę, świadczy jego bezpośredni związek z przedmiotem sprostowania. Sąd Apelacyjny zresztą również brał pod uwagę ten fragment tekstu, czemu dał wyraz w ocenie prawnej roszczenia.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje ustalenia Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Orzeczenie o kosztach uwzględnia wynik sprawy (art. 98 k.p.c.) i obejmuje poniesioną przez pozwanego opłatę od apelacji.

Przemysław Kurzawa Bernard Chazan Bogdan Świerczakowski